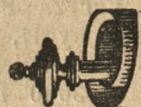


OPIEKUN KATOLICKI

Nr 19.



W pracy i oświacie, przyszłość nasza!



Rok XV.

Bytom (Beuthen O./S.) dnia 7 marca 1888.

"Opiekun Katolicki" wychodzi co środę i sobotę.
Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara.
Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyi lub Ekspedycyji "Opiekuna Katolickiego" w Bytomiu (Beuthen O./S.) Dyngosstrasse 27.
Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ugłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wroclawiu Rudek Mosse oraz Haassenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frendler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francją A. Sławiński Paris, Rue Véseléy Nr. 3.
Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Bytom, dnia 6 marca.

W sprawie bułgarskiej utworzyły się dwa różne stronnictwa mocarstw: Rosya, Francya i Niemcy, które wspólnie zażądały od rządu tureckiego ogłoszenia urzędowego nieprawności rządów obecnych w Bułgarii, — i Austria Anglia i Włochy, które odmówiły udziału w wywieraniu nacisku na Turcyę w tym względzie. Im mocniej Rosya grozi Bułgarom, tem większe oni pokazują przywiązanie do swojego księcia. Onegdaj urządzili mu owacy przed pałacem jego, a książę Ferdynand z balkonu podziękował im. Z wielkiem uniesieniem obchodzono też jego urodziny.

Rząd angielski miał się obecnie w tym sensie oświadczyć, że nie może doradzać sultanowi żadnych kroków w celu usunięcia ks. Ferdynanda, nie otrzymawszy poprzednio dostatecznych środków do uregulowania sprawy bułgarskiej po wyjeździe ks. Ferdynanda.

Gdy nie ulega już dzisiaj żadnej wątpliwości, że chęci rosyjskie nie doprowadziły do zgody wszystkich mocarstw traktatowych, pojawiły się znowu pogłoski — może dla odmiany — o zwołaniu konferencji europejskiej dla uregulowania sprawy bułgarskiej. Z tą pogłoską ma stać w pewnym związku wyjazd hr. Herberta Bismarka do Anglii.

Nie jest to także żadną tajemnicą, że Rosya znajduje się obecnie w biedzie finansowej, i że żadnej wojny rozpocząć nie może. O usiłowaniu Rosyi w celu doprowadzenia do skutku pożyczki w Belgii i Holandyi pisze berlińska "Post.": "Można tu przyjąć za pewne, że Rosya czyniła w nowym czasie starania o pożyczkę w wysokości 250—600 milionów rubli nie tylko w Amsterdamie, ale i w Londynie, Paryżu, w Bruckseli, a w końcu i w Ameryce, ale wszędzie bez skutku. Jako powód nieudania się tych starań przytaczają ową niezwykłą wysokość żądanej sumy, która wywołała podejrzenie, że pożyczka nie ma być przeznaczoną na cele pokojowe. —

Wszystko może być.

Wszystko się dziwnie plecie na tym tu marnym świecie, tak że rzeczywistość nie raz nas bardziej zadziwia, niż najdorzeczniejsze baśni. Kto był dziś na wierzchu, to jutro już na spodzie, a co było dziś na dnie, to jutro nie tylko na wodzie pływa, ale, gdyby mgła, aż pod niebo się wznosi. Byłaby wierzyła Marya, Szkocka królowa, że śmiercią złoczyńców tę ziemię pożegna? A Ludwik XVI., król Francuzki, mógłże kiedy przewidzieć, że pod gilotyną dni swoje zakończy, i że syn jego szewcowi na wychowanie oddanym będzie! To okropne przykłady! To okropne przestrogi! — Natomiast mają

następujące szczegóły tem więcej ponęty. Czem był początkowo Mojżesz, każdemu wiadomo. Konfucyusz zaś, także niejako Mojżesz w swoim rodzaju, był cieślą, a Mahomet wodził osły kupieckie. Mehemed-Ali był balbierzem. Cesarz Marokański utrzymywał się dawniej z kramarstwa. Bernadotte, zmarły król Szwedzki, był cyrulikiem na wyspie Martnique, małżonka zaś jego praczką w Paryżu. Napoleon był synem adwokata, a żona jego pierwsza, Jozefina, była córką pałacu. Kromwel ów niejako król Angielski był piwowarem, a prezydent Polk oberzystą. Franklin, ów mędrzec żywota, musiał najprzód pracować w dukarni i jako zecer litery składać. Ojczym Izabelli, a mąż Krystyny, królowej Hiszpańskiej, i oraz szwagier króla Neapolitańskiego, usługiwał niegdyś w kawiarni. (D. n.)

Cesarzewicz niemiecki.

"Berl. Tgbl." podaje niepewną wiadomość: Po Berlinie obiegają dzisiaj pogłoski, które tutaj tylko z pewnym wstrętem podajemy, ale których zamileżeć nie możemy, ponieważ wszyscy o nich mówią. Opowiadają, że prof. Bergmann wystósował list do generalnego lekarza Dr. Lauer z prośbą, aby przysposobił cesarza Wilhelma na bliski zgon cesarzowicza. Prof. Bergmann miał dalej oświadczyć, że biuletynów z tej przyczyny z innymi lekarzami nie podpisuje, ponieważ nie chce za treść ich przyjąć żadnej odpowiedzialności. Przytaczamy te wieści z całym zastrzeżeniem, tak jak nam zostały zakomunikowane. Wątpliwości zdaje się nie ulegać żadnej, że stan cesarzowicza jest bardzo groźny, i że najgorszych rzeczy można się codziennie spodziewać.

Z San Remu telegrafują pod dniem 1 marca o godzinie 11 min. 15 w nocy do tegoż pisma: "Dowiaduję się — ale od żadnego z lekarzy — że cesarzowicz miał dzień dobry. Wydzieliny są jednakże zawsze krwią zabarwione, a kaszel nie ustaje.

"Reichsanzeiger" z dnia onegdajszego zamieszcza następujący biuletyn: San Remo 2 marca godz. 11 min. 44 przed południem. Po dobrze spędzonej nocy jest dzisiaj stan Jego ces. krol. wysokości lepszy i usposobienie korzystniejsze. Apetyt wzmógł się w ostatnich dniach, kaszel i wydzielanie bez zmiany.

Z sejmu pruskiego.

Przy obradach nad etatem ministerstwa wyznał, wspomina dep. Rickert o rozporządzeniu regencyi we Wroclawiu, wydział dla spraw duchownych i szkolnych, z d. 31 sty-

cznia 1887 r., które przypomina rozporządzenie z d. 4 stycznia 1882 r. Rozporządzenie to podnieśli jeszcze landraci np. landrat w Olawie, wzywając nauczycieli, by oni przy wyborach rząd czynnie wspierali. Coś podobnego nie miało miejsca za czasów ministrów Manteuffla, Raamera i Mühlera, dopiero za czasów p. Gosslera. Pan Gossler oświadczył jeszcze w r. 1885, że przełożony, który stara się ograniczyć wolną wolę urzędnika przy wyborach, wykracza nie tylko przeciw ustawie dyscyplinarnej. Czy p. Gossler kazał wytoczyć śledztwo przeciw owemu urzędnikowi w Olawie? Mówca przytacza ze swego obfitego materiału jeszcze dwa wypadki: Inspektor powiatowy szkółny w Toruniu oświadczył, przy podawaniu fałszów co do stanowiska stronnictwa postępowego, w okólnikach i w mowach publicznych, że nauczyciele winni agitować na kandydata Dommesa, bo w tej walce wyborczej chodzi tylko o sprawę; za cesarzem lub przeciw cesarzowi i że nauczyciel, który się nie oświadcza za cesarzem winien będzie ciężkiego przestępstwa. Drugi wypadek odegrał się w powiecie Waldenburg gdzie inspektor powiatowy Gregorovius agitował w sposób najostrzejszy za septennatem i później wezwał nauczycieli do udziału w komercie uroczystym stronnictw narodowych, z tem upoważnieniem, że mogą lekcy popołudniowe, jeżeli były na przeszkodzie, opuścić. Takie rzeczy muszą wydać owoce i dla tego dziwić się nie można, że pewien nauczyciel Sommer nadużywa lekcyj szkolnych na agitacye, nazywając ojców swych małych uczennic którzy za Ebertem głosowali "postępowymi lotrami".

Przegląd polityczny.

NIEMCY.

Berlin. W czwartek rozpoczęły się obrady nad wydatkami na sprawy kościelne i szkolne. Po ożywionej rozprawie między wolnomyślnym posłem Rickertem z Gdańska a ministrem Gosslerem, przywódcą katolików Windhorst wymienił, czego jeszcze potrzeba dla swobody kościelnej; wskazał też, że między 27 radcami w ministerstwie kultu jest tylko 3 katolików (Linhof, Esser i Stauder.) Minister Gossler oświadczył, że w miejsce zmarłego niedawno radcy Bahlmanna znowu katolik powołany zostanie; nadmieniał też, że rząd przygotowuje projekt ustawy o funduszu niewypłaconym duchowieństwu katolickiemu (przeszło 16 milionów marek.) Przemawiali potem jeszcze Schorlemer, Alst i księża proboszczowie Ostrowicz i Stablewski, rozwodując się nad skutkami zakazu uczenia dzieci w szkole po polsku. Minister Gossler odpowiadał, ale nie wymienił innego powodu obecnej polityki szkolnej, jak tylko to, że dzieci mają się nauczyć dobrze po niemiecku.

— Dzienniki berlińskie donoszą, że proboszcz przy kościele św. Jadwigi w Berlinie ks. Assmann zamianowanym zostanie biskupem armii w miej-

Nowości w materyach na suknie i płaszczyki damskie na czas wiosenny codziennie już nadchodzą u Lüthge & Kiehnast w Głiwicach.

ace ks. Namszanowskiego. „Magd. Ztg.“ twierdzi, że bytność ks. biskupa wrocławskiego Koppa w Berlinie stoi z tą nominacją w związku.

— „Boersen Ztg.“ donosi, że wielu deputowanych niemieckich ma zamiar postawić wniosek, ażeby koszta leczenia cesarzewicza niemieckiego pokryte zostały z dochodów państwa.

— W Berlinie obiegają pogłoski, jakoby cesarz Wilhelm podpisał już rozkaz gabinetowy, mianujący księcia Wilhelma na wszelki nieprzewidziany wypadek zastępcą cesarza.

— Antyżydowska heca rozpoczęła się w ostatnim czasie w Berlinie na nowo. Stowarzyszenie protestanckie „chrześcijańsko-socyalne“ zapowiada dwa nowe zebrania, na których mowa będzie wyłącznie o sprawie żydowskiej i sposobach rozumowego jej rozwiązania.

ZIEMIE POLSKIE.

Sejm lwowski wystósował z powodu jubileuszu adres do Ojca św., na który otrzymał marszałek krajowy hr. Tarnowski w odpowiedzi pismo następujące od sekretarza stanu Stolicy apostołskiej.

Dostojny Panie!

Życzenia i hołdy, które Sejm Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim w adresie o stylu wytwornym a formie ozdobnej złożył Najwyższemu Pasterzowi, obchodzącemu pięćdziesiątą rocznicę kapłaństwa, były tem przyjemniejsze Jego Świątobliwości, iż wielką miłością ogarnia oba ludy ów kraj zamieszkujące.

To też niezwykłej radości i pociechy doznał Ojciec święty, poznając z owego adresu, jaką nawzajem miłością i jakim przywiązaniem wierni obu obrządków do Stolicy Świętej i do Niego są przejęci.

Gorąco przeto błaga Boga, aby tej wiary, w której wytrwali dotychczas niezmiernie, stawiając czoło wszelkim wrogim pokusom, nadal dochowali w sercu i w czynach.

Tym sposobem wierni Królestwa i Wielkiego Księstwa okazały się równie dbalymi o dobro ojczyzny, jak o zbawienie dusz swoich i nigdy nie przestaną chlubnie zasługiwać się o kolo Stolicy Apostolskiej.

Obecnie zaś, Najwyższy Kapłan, składając Sejmowi szczerą podziękę, Tobie, Dostojny Marszałku i wiernym obu obrządków Apostolskiego Błogosławieństwa z głębi serca najmiłościwiej udziela.

W Rzymie 15. lutego 1888.

Z najwyższem poważaniem.

R. Kard. Rampolla.

— Spadek rubla a równocześnie ogromne podniesienie się marek pruskich sprawia, że na głównej komorze celnej w Warszawie ustał prawie zupełnie wszelki ruch. Wszyscy kupcy wstrzymują się z płaceniem cła za najniezbędniejsze nawet towary. Zamówienia na towary zagraniczne ze strony kupców warszawskich ustały prawie zupełnie. Mnóstwo owoców, które od pewnego czasu przybyły na składy komory, a nie zostały wykupione przez kupców, ulega zepsuciu. Ruch towa-

row nie ożywi się dopóty, dopóki kurs waluty rosyjskiej nie polepszy się, ponieważ kupcy, którzy i tak już wyrzekają na brak odbiorców, nie myślą tracić na walucie. Zdecydowani są oni ostatecznie nie wykupywać towarów. Jak daleko szła obecnie wartość banknotów rosyjskich, przekonywa to, że podczas ostatniej wojny wschodniej, w chwili największego niepowodzenia rosyjskiego oręża, ruble spadły były do 187 marek i wtedy kurs ten uważano za wyraz tak wielkiego popłochu, że nie był notowany w cedule urzędowej. Tymczasem teraz w porównaniu z owym pamiętnym stanem, kurs rubli jest przeszło o 22 marek niższy.

Z Kijowa. W tutejszych sferach wojskowych panuje niepewność i niepokój. Od kilku tygodni widać na twarzach oficerów rosyjskich jakieś przygnębienie. Nakazano im bezwarunkowo milczenie o przypuszczalnej wojnie. Cukiernie i restauracje, w których oficerowie stykają się z publicznością cywilną, a osobliwie z Polakami, są dozorowane przez agentów tajnej policji. Atmosfera duszna na każdym kroku daje się czuć. W tutejszym magazynie broni na gwałt wzięto się do roboty; pół miliona karabinów, zabranych w ostatniej wojnie Turcji, teraz oczyszczają i naprawiają. Na prowincji przygotowania wojenne rozwijają się silniej. Komisya mobilizacyjna ułożyła już na papierze plan, według którego w ciągu 3 dni rezerwicy z każdego powiatu będą na oznaczonym punkcie zbornym. Tymczasem na rynku pieniężnym straszny zastój, handel śpi, kredyt coraz droższe, a zboże nie ma zupełnie pobytu. Biedna Ukraino!

ROSYA.

Duchowieństwo protestanckie w prowincjach nadbałtyckich wystósowało adres, w którym się skarży na uciemnienie wyznania protestanckiego, i na upoważnienie udzielone gubernatorom, na mocy którego mogą pod pewnymi warunkami suspendować pastorów. Na adres ten nadeszła obecnie odmowna odpowiedź.

— Przesileniem finansowem zajmuje się jeszcze ciągle cała prasa rosyjska, chociaż podobno minister Wisznegradzki miał oświadczyć, że zaniechał swego planu co do monety bitej. „Nowoje Wremia“ uważa je za następstwo zbytecznej spekulacji. „Grażdanin“ i „Nowosti“ oskarżają zagranicę z tego powodu pierwszy przemawia za tem, aby Rosya wstrzymała wypłatę kuponów, jeżeli kurs rubla nie podniesie się do 1 kwietnia rb. na 200. „Nowosti“ życzą sobie wojny, jeżeli Niemcy nie ustaną polityką celną paraliżować polityki wschodniej Rosyi; dalej żąda ów dziennik, aby rząd zakazał bankom sprzedawać zastawione papiery, zresztą aby rząd pozwolił płacić cła papierowymi rublami.

AUSTRYA.

W Austro-Węgrzech zastanawiają się nad powiększeniem wojska swojego, co jest na czasie ze względu na niebezpieczeństwo grożące im ze strony Rosyi.

BULGARYA.

Z Sofii donoszą do „Timesa“, na podstawie

uzaleniem, natychmiast puście go do mnie, bo król ma być ojcem dla wszystkich; czy pan czy chłop, zarówno waży u króla, jeśli o słuszność idzie.

Z wielu dowodów, które świadczą, że Kazimierz Wielki bardzo dbał o dobro wieśniaków, przytoczę co następuje. Blisko Krakowa we wsi Łobzowie mieszkała w pałacu królewskim Czeszka niejaka Rokiczana, z którą król Kazimierz miał się ożenić. Ta niewiasta była bardzo pyszna, myślała bowiem, że może czynić co jej się podoba. Przed pałacem królewskim w Łobzowie stała chałupa wieśniaka nazwiskiem Zbroja, spokojnie żyjącego z pracy rolnej. Pysznej Rokiczanie przeszkadzała ta chałupa i chciała ją zburzyć. W tej chęci zawołała do pałacu Zbroję i rzekła mu: mój człowieku! wasza chata zasłania mi widok na Kraków, sprzedajcie mi ją razem z kawałkiem ziemi, dam wam za to tyle pieniędzy, że sobie większą zagrodę kupicie i nową chatę gdzieindziej wybudujecie. Zbroja ukłonił się nisko i powiedział: miłościwa pani! na tem miejscu rodził się mój pradziad, mój dziad, mój ojciec, tu i ja się urodziłem, ożeniłem, dzieci wychowałem, w tej chałupie pragnę oddać Bogu swoją grzeszną duszę. — Dam wam, mówiła Rokiczana, dziesięć razy więcej, niż z początku przyobiecałam, a sprzedajcie. Choćby i sto razy więcej, nie wezmę, odrzekł Zbroja, ukłonił się i

oświadczeń ministra spraw zewnętrznych Strańskiego i dawnego ministra Naczewicza, że ustąpienie księcia Koburskiego sprowadziłoby anarchię, której nieprzyjaciele Bułgarii pragną, i dla tego rząd obecny użyje wszelkich sił, aby temu zapobiedz. Bułgarzy ulegną tylko sile, ale stoczą pierw zaciętą walkę za niezawisłość swą, uznaną przez kongres berliński.

FRANCYA.

Paryż. Proces Wilsona. Sąd w Paryżu ogłosił wyrok, na mocy którego skazany został Wilson za szacherkę orderami na dwa lata więzienia, 3000 franków kary pieniężnej i utraty praw obywatelskich na przeciąg lat pięć. W motywach do wyroku powiedziano: Wilson naruszył publiczną świadomość prawną i moralność.

WŁOCHY.

Rzym. Papież przyjmował dnia 25 bm. poselstwo marokańskie w sali, w której wystawione zostały podarunki sultana Maroku. Przyjęcie odbyło się uroczystie, w obecności całej świty Papieża i członków propagandy, którym przewodniczył kardynał Simeoni. Minister spraw zagranicznych Maroku odczytał adres arabski, który przełożył zaraz apostolski prefekt chrześcijańskiej misji w Maroku, ojciec Lerschundi, a następnie pismo sultana podał papieżowi. Ojciec św. wyraził swoją wdzięczność, przypomniał, że papież, szczególnie Grzegorz VII, utrzymywali zawsze dobre stosunki z władzami Maroku i wspomniał o względach, których doznają w państwie sultana misjonarze franciszkańscy. Po przedstawieniu członków misji z osobna, przyjął ich papież w swoim gabinecie prowadząc rozmowę swobodną.

— Między Włochami a Francją wybuchła już wojna, tymczasowo tylko cicha, to znaczy, że traktat handlowy nie przyszedł do skutku a oba mocarstwa nałożyły wysokie cła na plody dowożone z tych krajów.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. Z powodu niepamiętnie prawie stałej zimy r. b. wszyscy się niemal wzajemnie pytają: czy długo jeszcze taka zima potrwa?

Otóż jeśli odpowiedzi na to pytanie szukać zechcemy w przysłowiu, jako „mądrości narodu“ to wcale niepomysłną otrzymamy odpowiedź.

Oprócz bowiem znanego przysłowia że św. Maciej zimę straci albo wzbogaci, mamy jeszcze inne.

Gdy św. Maciej lodu nie stąpi,

Będą długo chuchlali w zimne ręce chlopi,

Ponieważ więc na św. Maciej, którego uroczystość przypadała w dniu 24 z. m., „lód nie stopniał“, a nawet na drugi dzień, t. j. 25 lutego cieplomierz spadł o kilka stopni, możemy mieć widoki „długiego“ jeszcze „chuchania w zimne nasze ręce“, a któremu to losowi nie tylko chlopi, lecz niestety i inni ulegać muszą. Oby tą razą przysłowie omyliło!

— Jak nam donoszą, to znów ku granicy pruskiej ciągnie z Warszawy 100,000 wojska.

odszedł. — Czekaj chlopi, pożałujesz tego! — zawołała z gniewem Rokiczana. W istocie przywołała pacholców dworskich i rozkazała zburzyć chałupę Zbroji. Jednak pacholcowie nie chcieli tego uczynić, wiedząc że król za krzywdę srogo karze. — Nie bójcie się niczego, — rzekła Rokiczana, róbcie co rozkazuje, przed królem już ja za to odpowiem. Ale pacholcowie nie odważyli się na zburzenie chałupy. Rokiczana zawołała tedy kilku Czechów, którzy razem z nią w pałacu królewskim przebywali; ci bez namysłu wypełnili grymas butnej Rokiczany.

Gdy król przyjechał do Łobzowa usłyszał wielkie narzekanie gromady. Zapytał więc co się to stało? Wtedy przystąpił do króla naczelnik gminy Brózda i rzekł: broń nas Najmiłościwszy królu, abysmy nie poginęli. Coż się stało? powiedzcie mi śmiało, odezwał się król zdziwiony. Najmiłościwszy królu! mówił Brózda, oto chałupa Zbroji zburzona, ledwo ślad mały, gdzie stała. Król po chwili zdumienia zapytał: któż się na ten czyn odważył? Nikt inny, odrzekł Brózda, jeno ta pani czeszka, która w pałacu siedzi. Stary Zbroja, który swoje siły na wojnach sterzał, chyba teraz pójdzie z torbą po prośbie.

Król wielce oburzony zbliżał się spieszenie do pałacu. Czeszka według zwyczaju chciała go powitać; wtedy on krzyknął: precz niegodziwa niewiasto, dotąd považalem cię bardzo, ale gdyś po-

Król polski chłopków.

Już pięćset lat z górą ubiegło od czasów, w których rządził król polski Kazimierz Wielki. Ten król bardzo wiele dobrego w całym swym kraju czynił, dla tego nazwali go nasi przodkowie „Wielkim“. On widząc, że Polska przez długie wojny z nieprzyjaciółmi bardzo spustoszała, postanowił ją stopniowo wydzwignąć z nędzy; więc budował kościoły, zamki, miasta, wieś, stawiał spichlerze zbożowe i składy na różne towary; słowem usilnie się starał, aby wszyscy w kraju przy ucziwej i spokojnej pracy wdzięcznie chwaliłi Boga, a przy dostatku uszli wszelkiej biedy. Ale przez długie wojny zakradła się między swymi niesprawiedliwość; wypadła ją więc usunąć i przywrócić porządek przez dokładne prawa. W tym celu rozkazał król aby się starsi zjechali do miasta Wislicy w Krakowskiej ziemi r. 1347 i tam z starszymi narodu zniósł rozmaite niewłaściwe ustawy, a zaprowadził jednakowe prawa dla całej polski, które własność tak chłopom jak szlachcie zapewniały.

Na podstawie tych praw i wogóle na sprawiedliwości oparty król Kazimierz Wielki, troskliwie ujmował się za ludem i tak mówił do swoich dworzan: gdy chłop przyjdzie z jakim

Ta też pewno główna będzie przyczyna tak wielkiego spadku rubla. Pismo „Post“ to samo dowodzi, twierdząc, iż wygórowane wydatki rządu rosyjskiego na 300,000 armii na zachodniej granicy są tego przyczyną.

— Na przyszły rok mieszkańcy Bytomia będą mieli dół zapłaconia podatku komunalnego 325,200 M., czyli 315%.

— Minister oświaty polecił władzom prowincjonalnym, aby w sprawach prywatnych przeciwko nauczycielom itp. o obrazę lub pokaleczenie dzieci szkolnych nie wytaczano odtąd sporu o kompetencję, lecz aby raczej pozostawiano przebieg sprawy sądowemu postępowaniu.

† Chropaczów. W tych dniach mieliśmy tu znów smutny przypadek. Monteur Weiss z Saksonii, po zestawieniu maszyny w tutejszej nowej cyngowni, gdy ta w bieg puszczonej została, przypadkiem dostał się pod wielkie koło a następnie w tryby, odniósł więc okropne pokaleczenia co w następstwie śmiercią się zakończyło.

□ Tarnowskie Góry. Tutejsza huta otrzymała zamówienie z Lurahuty na 290,000 cnt. surowca już na rok 1889/90.

* Gliwice. Dobra rycerskie Zacharzowice będą publicznie sprzedane.

β Trynek. Jeden z tutejszych gospodarzy poniósł znaczną stratę przez to, że padła mu — w sposób niezwykły — krowa. Rzecz miała się nastąpić. W jednym chlewie obok konia stała krowa, gdy tej zabrakło paszy, zbliżyła się do koryta końskiego. Koń widocznie temu się rozgniewał a chcąc krowę ugryść uchwycił dziwnym sposobem za język, który też odgryzł. Biedne zwierzę z bólu zaczęło ryczeć przeraźliwie, nie pozostało więc nic więcej, jak tylko dobić.

Z miasta Lublina i całego powiatu wysłaną została do sejmu prośba, aby do nowo budować się mającej stąd kolei żelaznej, przyłączyć także nową linię do Vossowski.

§ Opole. Poseł powiatu zabrzeskiego p. Letcha, wystósował prośbę do tutejszej regencji opolskiej w której usilnie prosi, aby w tymże obwodzie utrudniano pozwolenie do sprzedaży częściowej cydru (owocowego wina) dowodząc, że wielu robotników wyrzekło się picia gorących trunków a teraz piją cyder, który niczem więcej nie jest jak wódka, ale lżejsza.

W Pszczynie, idąc na pocztę młoda biedna dziewczyna niosła 40 M., które jej z mufki wypadły i zginęły. — Cóż więc robi? oto pisze wprost do cesarza list rozpaczliwy, donosząc o swoim wielkim nieszczęściu. Po zaciągnięciu w tym względzie wiadomości, a że te okazały się prawdziwe, otrzymała w drodze łaski owe 40 M.

γ Dobrodzień. W zeszły poniedziałek odbyła się tu sekcya sądowa na zmarłym majstrze szewskim Ullmanie. Pogłoska ogólna, że tenże umarł w skutek bicia itp. jego żony. A więc nie zawsze się to sprawdza, że tylko mężczyźni biją swe żony. —

Z Prus Zachodnich. W dniu 26. lutego zo-

krzywdziła biednego chłopca, wynos się z mojego królestwa. Zła czeszka zapłakała, bo i króla i koronę, o której marzyła, w jednej chwili utraciła. Płacz jej nie nie wskórał, musiała zabrać swoje manatki i razem z usługnymi jej Czechami wyjechać.

Król kazał wystawić nową dla Zbroji chałupę na tem samym miejscu, gdzie była dawna. A potomkowie Zbroji dotychczas na wsi pod Krakowem istnieją.

Widzicie zatem, czytelnicy, że król Kazimierz Wielki po ojcowsku bronił chłopca, któremu czeszka dla swego widzimi się, wielką krzywdę wyrządziła. O! ten król często okazywał się dla wiejskiego ludu wspaniałomyślnym. Wszak w Niepołomicach, (cztery mile od Krakowa,) chłopcu nawet trzymał dziecię do chrztu świętego, więc był i kumotrem chłopskim. Dla tej to wielkiej przychylności ku ludowi wiejskiemu nazywano Kazimierza Wielkiego także „królem chłopków.“

Ciało tego króla spoczywa na zamku w Krakowie, gdzie r. 1370 umarł. Wspaniały nagrobek jego można widzieć każdego czasu, bo znajduje się obok wielkiego ołtarza po lewej stronie; po prawej zaś stronie tego ołtarza spoczywa ciało jego ojca, Władysława Łokietka, a wśrodku przed wielkim ołtarzem ciało naszej mądrej i pięknej królowej Jadwigi, wnuczki Kazimierza Wielkiego, króla chłopków.

stał Zarząd kościelny Płużnicki przez król. regencję w Kwizdynie powiadomiony, że pana Golebiowskiemu, rządowemu proboszczowi, który zrzekł się prebendy Płużnickiej, wyznaczoną została w drodze łaski dożywotnia pensya w ilości 3000 m. rocznie. Jakaż radość dla nas! Pan G. bowiem po rezygnacji, jaką uczynił wobec Zarządu kościelnego i król. komisarza, nie chciał bez podobnego upewnienia opuścić naszego probostwa. Teraz więc zapewne niezadługo opróżnioną zostanie plebania w Płużnicy, a my z bijącymi sercami oczekiwając będziemy chwili, w której, gdy władza nasza duchowna ześle nam pasterza, dzwony naszego starożytnego kościoła zawewzają, wiernych, abyśmy mogli podziękować Panu Zastępów, że czas trzynastoletni osieroconej naszej niedoli się zakończył. — W obwodach Prus zachodnich, przy granicy Królestwa Polskiego, odbędą się w r. b. dłuższe manewra dywizyjne.

Z Lipska donoszą, że w dniu 1 marca wieczorem przed ósmą godziną wybuchł ogień w protestanckim kościele Lutra. Mała wieża zupełnie spalona, organy zniszczone a wnętrze kościoła zupełnie spalane. Kościół Lutra w Lipsku na 400-letnią rocznicę urodzin Lutra wybudowany został dopiero w roku zeszłym w dzielnicy zachodniej.

Rozmaitości.

* Wojna w powietrzu. Od czasu wojny niemiecko-francuzkiej r. 1870, zwrócono większą uwagę na gołębie pocztowe, które oddają wielkie usługi wojującym stronom. Wszystkie też państwa Europy rozszerzyły obecnie chów nadpowietrznych listonoszów a Francya przoduje w tej mierze innym państwom, liczy bowiem 150,000 wywiczonych gołębi. Obecnie — jak się dowiaduje „Wehr Zeitg.“ niemiecki minister wojny zaprosił wszystkie towarzystwa chowu pocztowych gołębi, do jeneralnej próby z takowymi. We Francyi zastanawiają się obecnie nad środkami uniemożliwiającymi celowi nieprzyjacielskich poczt nadpowietrznych i w tym przedmiocie podaje „Moniteur de l'Armée“ następujące uwagi:

Ażby uniemożliwić obłożeni porozumienie się za pomocą poczty gołębiej, należy gołębie chwycić za pomocną do tego tresowanych sokolaków. „Moniteur“ opisuje szczegółowo cały plan ćwiczenia sokolaków, i sposób „nadpowietrznej wojny“ z gołębiami. Dwa lub trzy sokoly puszczone za gołębiami okrążają takowe i zmuszają do niższego lotu a biją z góry w ten sposób, że gołębie zbite w jedną masę muszą spuścić się na ziemię... Wtedy sokolnik łowi je stosownymi siećmi. Rząd francuzki zamierza wkrótce urządzić korpus sokolników a raczej szkołę sokolni-

Dla matki wdowy.

Oż stałego na tej ziemi?
Chwile szczęścia, trosków dość,
Przechodzą skrzydły lotnymi
Niosąc radość, niosąc złość!

Jak rocznicę upłynioną,
Szczerych życzeń moich splot,
Rodzicielskie jeszcze grono
Przyjmowało u tych wrót!

Dziś tu pusto, dziś tu głucho!
Dziś sieroty z Tobą my!
Tylko skargi słyszy ucho,
Oko widzi tylko lzy.

Lecz czy rozpaczać będziemy?
Zasmuconą zwieszać skroń?
Kiedy wszystkim na tej ziemi
Opatrzności rzadzi dłoń.

Podajmy się Mamó droga!
I z pokorą znośmy los,
Przeznaczony nam od Boga
I modlitwy nieśmy głos!

Oby Pan ten nad Panami,
Co go cała ziemia czci,
Ulitował się nad nami,
Pocieszył i otari lzy!

Niechaj w drugie imieniny
Macierzyńskie ziści sny,
Niech Twe córki, niech Twe syny
Będą chlubą Twoich dni. —

ctwa i mają być mianowani oficerowie „Lieutenants de Fauconnerie.“

* Z Warszawy. Zasy py śnieżne, dochodzące do bajecznych rozmiarów, utworzyły się prawie w całej Kongresówce, szczególnie zaś w zachodniej jego części, a mianowicie w połowie gubernii piotrzkowskiej i kaliskiej. Ofiar w ludziach z powodu zamieci i mrozów jest pełno. Napady zgodniałych wilków na ludzi ciągle się zdarzają. Okoliczni obywatele przedsięwzięli skutkiem tego zbiorowe obławy na wilki i wielu tych szkodników zostało zabitych. Skutkiem silnych i długotrwałych mrozów korespondenci z Królestwa jednogłośnie zaznaczają przemarnięcie kartofli, nawet w kopcach doskonale urządzonych. Ztąd redzi się słuszne przewidywanie wielkiej drożyzny kartofli na wiosnę, w czasie tak zwanego przednowku.

* Biblioteki kolejowe. Jak donosi „Zeitschrift für Eisenbahnen“, odbyła się zeszłego tygodnia w Wiedniu konferencya przedstawicieli kolei żelaznych w sprawie urządzenia zaprojektowanych przez londyńskie tow. „Globy-Company“ bibliotek kolejowych. Takie biblioteki zostaną zaprowadzone najpierw przy kolejach państwowych, kolei Północnej, kolei Karola Ludwika i Lwowsko-Czerniowieckiej kolei. Podróżny będzie mógł na stacyi, na której wsiada do pociągu za złożeniem 1 zlr. otrzymać książkę; i na stacyi zaś, na której wysiada, otrzyma napowrót po oddaniu pożyczonej książki 90 centów.

* Chlorek jest wyborny środek:

1) W czasie chorób kopytkowych bydła (Klauenseuche) dobrze jest chlorkiem w wodzie rozpuszczonym p. ciny b dlu czyścić.

2) W czasie wszelkich chorób zaraźliwych tak ludzkich, jak będących, dobrze jest postawić naczynia z chlorkiem octem skropionym w sieniach domów i w oborach, chlewach, kurnikach z otwartymi oknami.

3) Zaduch chlorku, który bydlu ani koniom nie szkodzi, jeżeli okna zostawimy otwarte a chlorek postawimy wysoko, wypędza wszystkie muchy z budynków. Także myszy i szczury nie mogą znieść jego zapachu.

4) Włoszczyzny, warzywo i kapusta a nawet drzewa owocowe, lekkim rozcynem chlorkowego wapna skrapiane, czyniąc to na noc, nie ucierpią ani od pcheł ziemnych, ani od mszyc, a i motyle będą ich unikaty.

5) 2 części chlorku zmieszać z 1 częścią smaleu, na ciasto takowe uformować w długi makaron, wewiązać w pakuly i owinać około pnia drzewa, a nie tylko że żadna gąsienica na drzewo nie wejdzie, ale i te spadną, które już na gałązkach i listkach osiadły.

ZARTY.

** Podróżny (do człowieka, który mu przyniósł kufer na dworzec kolei żelaznej) Ile jestem dłużen?
— Tego ja wiedzieć nie mogę, lecz co do mej osoby, to tylko 50 fen.

** Pani: Panie doktorze, bardzo mi mdło i niedobrze, proszę przepisać mi lekarstwo na womity.

Lekarka: Ależ po co tego, proszę użyć palca, bardzo to prosty środek.

Pani: Faj! Mego palca do takiej rzeczy? — a od czegoż ja mam służącą!

** Wielkie mrozy. Pewien podróżny z Rosyi powróciwszy opowiadał: Mrozy tam są tak wielkie, że jama za Petersburgiem nawet oczy zamarały i że te dopiero w Moskwie przy piecu odtajały.

** Żona pewnego wysokiego urzędnika rzekła do męża:

Kochaniu! w tych dniach obchodzi imieniny naszego ministra finansów. Co mu też za prezent kupimy?

Mąż: Sądzą, że najodpowiedniej będzie, gdy pošlemy stółek pożyczkowy.

** Sędzia: Niedawno temu osądzono cię tu za kradzież, dziś znów za to samo oskarżony; czy to nie możesz tego tak zleżo poprzestać nalogu?

Złodziej: Panie sędzio, praca przecież nikogo nie szpeci.

(Nadesłano.)

Wszystkim cierpiącym polecane. Berbidoll przy Leba. Użycie miodu ziołkowego-zdrowia p. C. Lücka z Kolobrzegu, uwolniło całkowicie mając tonę od cierpień płucnych, dla tego wszystkim podobnie cierpiącym tenże bardzo polecić mogę. Bock strzelec.

Do dostania flaska po 1 M. — 1,75 i 3,50 w Bytomiu u p. Artura Hoppe, w Tarnowicach u aptekarza p. Jeziołkowskiego, w Królewskiej Hucie u p. Karola Czichos, w Katowicach u p. Emanuela Fuchs, w Raciborzu u p. Jana Bolik, w Opolu u p. M. Wagnera.

Polecam po najtańszych cenach mój wielki skład pięknie palących się

Cygar

1 kista (100 sztuk) po 2, 2,25, 2,50, 2,70, 3, 3,10, 3,30, 3,60 i t. d. i t. d.

Prawe wina

od najtańszego do najwyborniejszego gatunku.

Bytom.

FR. ZAWISCHA.

Obok starego kościoła farnego, ulica tarnowska Nr. 36.

W księgarni Fr. Pinkowskiego

w Królewskiej Hucie (Königshütte) ul. Kronprinzenstr. nr. 77 są na składzie piękne obrazy, pamiątki 50 letniego jubileuszu Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII., wykonane na sposób fotograficzny w 19 farbach i drukiem złotym z 257 portretami. Wielkość obrazu 60 cent. szerokość 75 cent.

Cena za obraz ten tylko 3 marki.

Również polecam mój wielki skład obrazów w rozmaitych ramach, świętych figury w każdej wielkości, krzyżki z mosiądzu, cynowe, srebrne i pozłacane świeczniki, lampki przed obraz Matki Boskiej, lampiony do święconej wody, różańce, medaliki, szkaplerze i krzyże dla szkół. Książki modlitewne i kawa naukę, śpiewniki w pojedynczej jak i najpiękniejszej oprawie

Najniższe ceny, także i na odpłatę.

Abonować tu można na wszelkie dzieła i pisma, rozumie się i „Opiekuna Katolickiego.“

Z dniem 1 lutego tr. w domu p. Markefki na ulicy Gliwickiej 35. otworzyłem

Fabrykę Cygar

połączoną z sprzedażą częściową własnej fabryki, prosząc w potrzebie o łaskawe względy.

Przy korzystnych zakupach jestem w stanie po przystępnych cenach dostarczać dobrego towaru i tenże polecam mianowicie panom kupcom i oberzynom w wielkim doborze.

Z uszanowaniem

Bytom.

Fr. Moskwa.

Fabryka cygar, gliwicka ul. 35.

Dr. A. Sanders'a Adler-Elixir,

wybory środek i napój dla wzmocnienia żołądka, urządzony z najlepszych i wyszukanych środków, jest według zdania sławnych chemików czysty i wolny od szkodliwych zdrowiu części.

Adler - Elixir.

jest nie tylko jako napój przyjemnego smaku i zapachu, lecz również jako rozgrzewający żołądek i środek leczniczy, który sprawia apetyt i trawienie, a dla tego każdemu polecenia godny, mianowicie przed spaniem, po użyciu trudnych do trawienia potraw i przy braku apetytu.

Adler - Elixir

w pudełkach pocztowych obejmujących 2 flaszki i 1 flaszeczkę podróżną, roszyła się za 5 M. 50 fen. za zaliczką pocztową albo po nadesłaniu należytości, opłacone na całe Niemcy.

Adler-Apotheke zu Norden a. d. Nordsee.

Nowość! Plugi jednoskobowe ze stali i kutego żelaza (nie z lanego) patentowane dwu, trzy i czteroskobowe plugi, uniwersalne siekierniki szerokorzutne, dryllowniki, lekie żelazne brony z stalowymi zębami, brony do łab, młockarnie, maneże i lokomobile najnowszej konstrukcyi poleca w znanym jak najdokładniejszym wykonaniu

Akeyjne Towarzystwo H. F. Eckert.
Wrocław (Breslau) Taentzienplatz N. 10.

Katalogi gratis!

Transparenta

na okna kościelne, na woskowym płótnie malowane nader trwałe, które okna kolorowe na szkle naśladowują i takowe zupełnie zastępują, wykonuje po bardzo przystępnych cenach.

Fabryka sprzętów kościelnych

J. Szpetkowski,

Poznań, Berlińska ulica nr. 2.

!!Na post!!

Handlarzom Wiarusom polecam taniej niż z Hamburga i innych miejsc:

Mój wielki zapas ryb Słedzie opiekane Sardyny ruskie, Biklingi, oraz inne delikatesy i owoce południowe.

R. Bulski.

Bytom. ul. gliwicka nr. 13.



Tylko prawdziwe z pomocną marką ochronną prof. Dr. Lieber'a Nerven-Kraft-Elixir latwaego wyleczenia najpartyzylu cierpień nerwowych, szczególnie bladaczki, uczucia lęklivego, bólu głowy, bicia serca, bólu żołądka itd. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można z cyrkularza dołączonego do każdej butelki, do nabycia za poprzedniem nadesłaniem lub zaliczką pocztową w aptekach, butelka po 1 1/2, 3 i 5 msk. — Główny skład: M. Schulz w Hanowerze. Składy: W starej aptece w Bytomiu; w aptece pod orłem w Katowicach; w apt. Estalapa w Tarnowskich Górach; w aptece pod łabędziem w Raciborzu, w apt. w Bauerwitz; w aptece pod Murzynem w Krotoszynie; w nowej aptece w Kempnie w Pozn.

Restauracya A. Weh'a (daw. Wyleżoła)

Plac Fryderyka Wilhelma 7.

W każdą sobotę wiecezera

z kiszek. Rano o godzinie 9 podgarle i świeże kiełbaski.

W każdą środę gulasz albo flaki.

W każdy czwartek grochówka z świńskimi uszami itp.

Na które uniżenie zaprasza Bytom. August Weh.

BAHNHOF - HOTEL

(E. Noak.)

Najwygodniejszy dla podróżnych.

Pokoje od 1,50 M.

Portyer przy każdym pociągu.

Jako najwyborniejszy, najtańszy i pod gwarancją wcale nie szkodliwy środek do prania wszelkich gatunków tkanin jak i do czyszczenia każdego przedmiotu polecamy

A. Fischer'a.

Seifenpulver. (Proszek mydlany) J. A. Adamietz, kościelna ulica 1 (skład fabryczny), Fr. Buja, ulica dworca kolei żelaznej, Paweł Schubert, bulwar.

Zmieniony spiritus do palenia i politory

poleca tanio. Przy odbiorze 10 litrów cena hurtowna.

Rumu, Spritu i likierów fabryka

Herrmann Böhm w Bytomiu.

Herbatę chińską po M 2 1/2, 3, 4, 5 i 6 za funt.

Tulskie Samowary Holend. Kakao

poleca B. Hozakowski, Toruń (Thorn.)

Franc. Letzel

w Bytomiu, ul. Dyngos przy Bulewarze Nr. 32 poleca wielki swój

skład żelaza, wszelkich wyrobów z żelaza, ocelu, blachy itp. jak i różne maszyny gospodarcze.

Pepsinsaure-Dessert-Dragees,

uznany jako najlepszy środek do trawienia.

Wyborny ten środek przeciw zemu trawieniu potraw wskutek będącego w stanie chorym żołądka, a co najlepiej poznać można po jedzeniu, jeżeli się pokazuje zgaga, słabość żołądka, bólesci w żołądku, zatwardzenie itp. — Dla dorosłych 2—3, dla dzieci 1—2 pigulek po każdym jedzeniu. Dla wzmocnienia żołądka poleca się częściej zacycie po je-
dey pigule.

Fl. kosztuje 3 Mk. 1/2 Fl. 2 Mk., 1/4 Fl. 15 Mk.

Dialysiertes Eisenpepton, uznany za najlepszy środek przeciw braku krwi „Blutarmuth“, skutkuje bez oierpienia żołądka lepiej niż wszystkie inne znane dotąd przyrządy z żelaza. Do dostania w płynie i pigulkach.

1/2 fl. płynu 3 M. 1/2 fl. 2 M.

1/4 pud. pigulek 2 M. 1/2 pud. 1,25 M.

Migräne-Brausepulver, sprawdzony środek przeciw nerwowym bólesciom głowy 1/4 pud. 1,50 Mk.

Königl. Privil. Apotheke zum weissen Schwan.

(Uprzywilejowana od 1553 r.)

Berlin C., Spandauerstrasse 77.

Listowne zamówienia uskuteczniają się odwrotnie, bez obrachowania zapakowania.

NA WIELKI POST

polecamy:

Najlepsze śledzie bałtyckie za puszkę 2,75 i 4,50 mk.

Najprzed. śledzie bałtyckie bez ości za puszkę 1,50 msk.

Opiekane śledzie w puszkach po 2,75 msk. Ruskie sardyńki w sądkach po 2,75 msk. Szwedzkie anchowis w sądkach po 3,50 msk.

Minogi elbląskie za kopę 7,50 msk. Minogi elbląskie olbrzymie za kopę 11 msk. Minogi elbląskie olbrzymie za 1/4 kopowy sądek 3 msk. Sardynki w oliwie za puszkę od 60 fen. do 2,00 msk. Kawior małoziarnisty za funt 2,50 do 3,00 msk.

Kawior najprzedniejszy astrachański 8,50 msk. Łososia tustego wezerskiego za funt 2,50 msk. Prawdziwe kielskie sielawki za funt 0,80—1,00 msk. Najlepsze bydliński kielskie, za tuzin 1 msk.

Sery: szwajcarski, holenderski, edamski, tyłzycki, śmietankowy, ziolkowy itd., grzybki suszone litewskie, za funt 1,60 msk.

Suszone śliwki od 25 do 80 fen. za funt, suszone jabłka, gruszki, wiśnie, apykozy, brzoskwinie etc. po najtańszych cenach.

Kompot suszony, składający się z rozmaitych owoców, za funt 60 fen., powidła tureckie po 25 fen. za funt, borówki śląskie po 35 fen. za funt, borówki śląskie zaprawiane cukrem po 50 fen. za funt.

Ryby rzeczne i morskie jak: szczupaki, karpie, sędacz, łososie, sole, turkoty etc. za poprzedniem zamówieniem po najtańszych cenach.

F. A. Gaebbla synowie.

Właściciel Jan Marchlewski, Grudziądz.

Chorągwie

baldachimy, ornaty, kapy, tuwalnie, figury, obrazy rozmaitej wielkości, ołtarzyki do noszenia, krzyże, w. lampy, stacye Męki Pańskiej, w ogóle wszystkie przybory, i sprzęty kościelne poleca po możliwie niskich cenach.

Buduje nowe ołtarze, ambony, ławki itd. stare zaś przerabia; odnośne renowacje wykonuje się w własnych warsztatach. Odnawia wnętrza kościołów w rozmaitych stylach.

Fabryka sprzętów kościelnych

J. Szpetkowski, Poznań.

Baugewerk-, Maschinen- und Mühlenbau-Schule
Neustadt in Mecklenburg. Auskunft durch den Director Jensen.